



ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

O ŚWIADCZENIE

W sprawie wyroku Sądu Najwyższego zakazującego działalności „Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej”.

Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 r., po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratora Okręgowego, uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 7 września 2012 r., w sprawie rejestracji „Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej”. W specjalnym komunikacie Sąd Najwyższy stwierdził, że: *szanując przekonanie części Ślązaków o ich pewnej odrębności, wynikającej z kultury i regionalnej gwary, nie można jednak zaakceptować sugestii, iż tworzy się naród śląski, bądź już istnieje - w liczbie kilkuset tysięcy osób, którzy zadeklarowali taką przynależność w spisie powszechnym. Dążenie do uzyskania autonomii i poczucia pełnego władztwa osób „narodowości śląskiej” na terenie Śląska (antycypację czego zawiera § 8 pkt 4 statutu stowarzyszenia), należy ocenić jako dążenie do osłabienia jedności oraz integralności państwa polskiego, co jest sprzeczne z zasadą wynikającą z art. 3 Konstytucji RP.*

Sąd Najwyższy przypomniał również o tym, że: *w postanowieniu z dnia 18 marca 1998 r. (...) oddalił kasację dotyczącą rejestracji zrzeszenia pod nazwą „Związek Ludności Narodowości Śląskiej” stwierdzając, że „wolność wyboru narodowości może być realizowana tylko w odniesieniu do narodów obiektywnie istniejących, jako ukształtowanych w procesie historycznym”. Jak również to, że podobna sprawa dotycząca odmowy rejestracji „Związku Ludności Narodowości Śląskiej - Stowarzyszenia Osób Deklarujących Przynależność do Narodowości Śląskiej” w Katowicach zakończyła się oddaleniem skargi kasacyjnej tego Związku postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono, że nie można deklarować przynależności do narodu, który nie istnieje.*

Podobnie postąpił Europejski Trybunał Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 20 grudnia 2001 r. uznał, że: *nie jest jego zadaniem wyrażanie opinii na temat, czy Ślązacy są mniejszością narodową. Natomiast porównanie przepisów statutu z przepisami wyborczymi skłoniło Trybunał do przypuszczenia, że zbieżność słów „organizacja”, „mniejszość” i „narodowa” wraz z nazwą proponowaną dla stowarzyszenia przez skarżących, sprawia wrażenie, że w przyszłości członkowie stowarzyszenia mogliby, poza zajmowaniem się celami wyraźnie wymienionymi w programie, aspirować do wystartowania w wyborach. Trybunał przypomniał, że pluralizm i demokracja są, z natury rzeczy, oparte na kompromisie, który wymaga różnych ustępstw od jednostek i grup jednostek. Obywatele muszą czasami być przygotowani na ograniczenie niektórych z ich wolności, aby zapewnić większą stabilność kraju jako całości. Szczególnie, jeśli chodzi o system wyborczy, który ma pierwszorzędą wagę dla każdego demokratycznego państwa. W związku z tym uznał, że „w szczególnych okolicznościach tej sprawy, było rozsądnym ze strony władz działać tak, jak to uczyniły w celu chronienia systemu wyborczego państwa, systemu, który jest niezbędnym elementem właściwego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa”. W kolejnym wyroku z 17 lutego 2004 r. Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 11 Konwencji, a w konkluzji oznajmił, że: *w rozpoznawanej sprawie władze polskie odmawiając rejestracji zrzeszenia pod nazwą „Związek Ludności Narodowości Śląskiej” nie przeszkodziły w utworzeniu zrzeszenia dla wyrażania i propagowania charakterystycznych cech mniejszości, lecz jedynie zapobiegły utworzeniu jednostki prawnej (legal entity), która poprzez rejestrację i nazwę uzyskałaby specjalny status i związane z nim przywileje w rozumieniu prawa wyborczego. Odmowa rejestracji musi być uznana jako konieczna w społeczeństwie demokratycznym.**

Liga Obrony Suwerenności za główny cel swojego działania uznaje umacnianie integralności Państwa Polskiego. W związku z tym prowadzimy zdecydowaną walkę z wszelkimi przejawami separatyzmu, występującymi szczególnie ostro na terenie województw: śląskiego i opolskiego. Dlatego z dużym zadowoleniem przyjęliśmy decyzję Sądu Najwyższego zakazującą szkodliwej działalności „Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej”. Uzasadnienie tego wyroku nie budzi najmniejszych wątpliwości, co do intencji założycieli tej organizacji, którzy dążąc do uzyskania autonomii osłabiali jedność i integralność Rzeczypospolitej. Poza tym widać wyraźnie, że podstawowym celem aktywistów SONŚ nie była deklarowana przez nich działalność kulturalno-oświatowa, ale przede wszystkim chęć zaspokojenia niezdrowych ambicji politycznych poprzez uzyskanie nieuzasadnionych przywilejów wyborczych. O antypolskim nastawieniu tego środowiska świadczą również jego dotychczasowe poczynania oraz reakcja na wyrok SN ze strony jednego z polityków PO, będącego jednocześnie członkiem SONŚ.

W naszej opinii Sąd Najwyższy stanął na wysokości zadania i podjętą decyzją przyczynił się do wzmocnienia ochrony naszego państwa przed próbami jego dezintegracji. Niemniej jednak jest to tylko jeden z etapów naszej narodowej walki, który zakończył się sukcesem. Przed polskimi patriotami stoi bowiem kolejne zadanie, jakim powinno być doprowadzenie do delegalizacji Ruchu Autonomii Śląska, który jest głównym ośrodkiem działalności antypolskiej. Liga Obrony Suwerenności uważa, że w naszym kraju nie powinno się zezwalać na działalność tego typu organizacji, a separatystów zmierzających do rozbicia Polski powinny spotykać poważne konsekwencje prawne i ostracyzm społeczny, a nie przyzwolenie na robienie błyskotliwych karier na politycznych salonach III Rzeczypospolitej.

Gdańsk, dn. 15 grudnia 2013 r.

*Przewodniczący Ligi Obrony Suwerenności
Wojciech Podjaski*